Echa z konwencji

Hanna, 20.VII.1981 r.

Drogo umiłowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie Braterstwo! Jakże niedościgione są drogi Pańskie, jakże wielkie są błogosławieństwa Jego!

Z radością donosimy Braterstwu, że dnia 12 lipca b.r. byliśmy uczestnikami jednodniowej uczty duchowej w Hannie. Radość naszą powiększa fakt, że miłe Braterstwo z Hanny mimo różnych kłopotów związanych przede wszystkim z położeniem zboru przy granicy Państwa Polskiego, również i w tym roku zasiliło nas pokarmem duchowym.

W sumie bracia usłużyli pięcioma tematami. W pierwszym wykładzie brat Przewodniczący rozwinął słowa wersetu z Ew. Łukasza 12:35 *„Niech będą przepasane biodra wasze i świece zapalone”.* Pasem, który opasuje nasze biodra, jest Prawda. Żołnierz Chrystusowy musi mieć mocny pas. Salomon mówi o ozdobnym przepasaniu. Nasze owoce ducha są ozdobą naszego pasa. Noszenie pasa oznacza służbę. Nasze świece winny być zapalone. Aby lampy mogły świecić, muszą być napełnione olejem (Psalm 119:105).

Za podstawę drugiego wykładu posłużyły słowa z Ew. Łukasza 12:34 *„Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze”.* Naszym największym skarbem jest żywot wieczny. Są jednak okoliczności, które mogą sprawić utratę tego skarbu (Psalm 119:14; Filip. 3:7-8). Obecnie ludzie oddaliby wszystko, aby przedłużyć swoje życie w chorobach i cierpieniach. Ale co ono znaczy wobec naszego największego skarbu!

Następny temat *„O wolności”* został zaczerpnięty z Ew. Jana 8:36. Jak wiele uwagi musimy poświęcać, gdy idziemy śladami innego człowieka, o wiele więcej musimy uważać, gdy postępujemy śladami Jezusa. Musimy zaprzeć samego siebie i wyrzec się swojej woli. Nawet najdrobniejsze przedmioty utrudniają poruszanie się na wąskiej ścieżce. Idziemy z Panem w jednym jarzmie (Rzym. 8:1).

Następny brat usłużył tematem *„Pilnujcie samych siebie”* (Dzieje Ap. 20:28). Treścią tematu było, abyśmy badali swoje serca, aby szczególnie nie być zgorszeniem dla drugich (Hebr. 10:24). Powinniśmy kontrolować naszą wiarę (Efezj. 6:13).

Ostatni wykład nosił tytuł *„Ofiary Bogu przyjemne”* z Rzym. 12:1. Ofiara Abrahama została przyjęta przez Boga, mimo że jego syn Izaak nie spłonął na ołtarzu (1 Mojż. 22:9-10). Powinniśmy pamiętać, że ofiara naszego Pana była największa. Nasze ofiary są znikome. Należy odróżnić ofiarowanie od poświęcenia. Najtrudniejszą ofiarą jest pozbycie się swej własnej woli. Nawet najmniejsze ofiary mogą być przyjemne Bogu, jeżeli są składane przez Jezusa Chrystusa i z ochotnego serca ofiarodawcy.

Naszą społeczność zakończyliśmy odśpiewaniem wersetu z Ew. Jana 3:16. W ciągu jednego dnia odczuliśmy wielką potęgę bratniej miłości. Cząstką błogosławieństw Bożych pragniemy podzielić się z wszystkimi czytelnikami czasopisma *„Na Straży”.*

Jeszcze raz dziękujemy Bogu najwyższemu i braciom za budujące tematy, które pozostaną z nami do następnego spotkania.

Za uczestników konwencji: *br. St. Sz.*

Andrychów, 30.VIII.1981 r.

Drodzy w Chrystusie Bracia i Siostry!

Pragniemy podzielić się z Wami radością, jakiej doznaliśmy z łaski Pana w dniu 23 sierpnia 1981 r. na konwencji w Andrychowie.

Była to już 10-ta konwencja na tej samej sali, na którą przybyło ponad 600 osób z całej Polski oraz 6-osobowa grupa miłych braci i sióstr z USA.

Nastrój duchowy wśród uczestników był bardzo podniosły. Przewodnictwo na tej konwencji objął br. Krawczyk, a pierwszym wykładem usłużył br. Sygnowski, który za podstawę rozważań obrał słowa ap. Pawła z Efezj. 2:7-8 *„Dar to Boży jest”,* w którym wykazywał, jak wielką łaskę otrzymaliśmy od Boga – zbawienie, które otrzymujemy przez wiarę i naśladowanie Jezusa Chrystusa.

Drugim wykładem usłużył br. Hagensick z USA. Temat dotyczył działalności Pana w czasie Jego wtórej obecności, co jest pokazane w Psalmie 2 oraz w proroctwach.

Trzecim mówcą był br. Szczęsny z USA, który usłużył tematem *„Popatrzmy”*. Wykład dotyczył wzajemnego przyglądania się na nasze postępowanie i pomocy, jakiej winniśmy sobie wzajemnie udzielać.

Po przerwie obiadowej, w czasie której miejscowe siostry wydały przygotowane posiłki, odbył się wykład do chrztu. Z radością informujemy, że 5 osób, tj. 2 braci i 3 siostry, okazało swą gotowość postępowania za

Panem. Były to młode osoby. Jak widać praca duchowa z młodzieżą przynosi dobre efekty. Życzymy z całego serca tym młodym naśladowcom Pana wytrwania w przedsięwzięciu serca i otrzymania korony żywota.

Ostatnim mówcą był br. Hagensick, który przemawiał w języku angielskim, a jedna z sióstr tłumaczyła na język polski, co przyniosło braciom korzyści duchowe. W swoim ostatnim wystąpieniu mówca opowiadał o głoszeniu Ewangelii na całym świecie. Obecnie w 43 krajach znajdują się Badacze Pisma Świętego, m.in. w Japonii, Indii, Australii, Nigerii, Brazylii. Była to bardzo interesująca relacja, jak Prawda jest przyjmowana przez różne narody oraz w jakich warunkach bracia żyją i głoszą Ewangelię. Sprawozdanie to było dla braci wzmocnieniem, podobnie jak podtrzymywanie rąk Mojżeszowych przez Aarona i Chura (2 Mojż. 17:12).

Na zakończenie słowami pożegnania usłużył br. Suchanek. Zachęcał on do wytrwania w poświęceniu i aby każda taka konwencja stała się krokiem zbliżającym nas do Pana.

Po odśpiewaniu Psalmu 133 oraz modlitwie bracia i siostry udali się do swych domów. Na twarzach braci można było dostrzec zadowolenie z przeżywanej społeczności i myślimy, że również braciom zza oceanu pozostanie na długo w pamięci ta wielka braterska miłość, jaka wypływa z nowego przykazania Jezusa Chrystusa (Jan 15:17).

Życzeniem wszystkich uczestników tej konwencji było, aby naszą radością podzielić się z czytelnikami czasopisma *„Na Straży”.*

Za uczestników konwencji *br. J.P.*

Redakcja
R-
„Straż”